WWW.MIEJSCOWA.PL | CZWARTEK 12 sierpnia 2021 | ISSN: 2084-5286 | Nakład 10000 egz.

MIEJSCOWA na weekend

nr 29/977, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

Jest pompa, nie ma dymu

s. 5

Pomysł na świeże powietrze

Ogromny sukces Miejskiego Programu Wymiany Pieców zaskoczył nawet jego pomysłodawców z ratusza. W sierpniu prezydent Legionowa podpisał w tej sprawie kolejną umowę - tym razem opatrzoną numerem 600

s. 3

Radarem w piratów

s. 2

Przepis od M

s. 10

Statystyki na 102!

s. 4

Podzieleni o podział

s. 7

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Wystrzałowy piknik

s. 16

Radarem w piratów

W zeszłą środę policjanci z legionowskiej drogówki prowadzili kaskadowy pomiar prędkości. Patrole były obecne we wszystkich tych miejscach na terenie powiatu, gdzie najczęściej dochodzi do wypadków i innych groźnych zdarzeń drogowych.

Podczas tych działań policjanci skontrolowali w sumie 80 pojazdów. W rezultacie 57 kierowców zostało ukaranych mandatami, siedmiu zostało pouczonych, a w dwóch przypadkach skierowano sprawę do sądu. Policjanci zatrzymali też dwa prawa jazdy i tyle samo dowodów rejestracyjnych. W ręce funkcjonariuszy wpadło również pięciu kierujących, którzy popełnili przestępstwa.

Do pierwszego zatrzymania doszło w miejscowości Stasi Las. W ręce policjantów z drogówki wpadł tam nietrzeźwy motorowerzysta, w którego organizmie krążyło ponad pół promila alkoholu. Kolejny nietrzeźwy kierujący – tym razem jadący rowerem – został zatrzymany w Ludwinowie Zegrzyńskim. Rowerzysta nie dość, że znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, to jeszcze próbował przekupić policjantów w zamian za odstąpienie od czynności służbowych.

Do kolejnego zatrzymania doszło tuż przed godziną 17.00 w Serocku. Podczas kontroli drogowej i sprawdzania danych kierowcy okazało się, że nie zastosował się on do wyroku sądu i wsiadł za kierownicę swojego auta mimo cofnięcia mu uprawnień. Kolejny taki kierujący wpadł na terenie Michałowa-Reginowa. Ostatni z ujętych mężczyzn nie zatrzymał się do kontroli, w związku z czym policjanci musieli podjąć za nim pościg.

zig

Wypadek na motocyklu

W poniedziałek (26 lipca) około godziny 14.00 na drodze krajowej nr 61 na wysokości Serocka doszło do poważnego wypadku. Jadący tamtędy motocyklista stracił nagle panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi.

W wyniku zdarzenia motocykl wylądował w przydrożnym rowie, a sam kierujący znalazł się w odległości około 150 metrów od swojego jednośladu. Po przyjeździe służb ratunkowych poszkodowany został natychmiast odwieziony do szpitala.

W trakcie trwania czynności na miejscu zdarzenia ruch po „sześćdziesiątce jedynce" odbywał się po jednym pasie. W działaniach brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, WSP Zegrze i OSP Serock oraz policja i zespół ratownictwa medycznego.

RM

Syn oprawca

Policjanci z Serocka zatrzymali 37-letniego mężczyznę podejrzewanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad swoimi rodzicami. Wyrodny syn w ręce funkcjonariuszy wpadł podczas ubiegłotygodniowej interwencji domowej.

fot. arch.

W jej trakcie okazało się, że będąc pod wpływem alkoholu 37-latek wielokrotnie wcześniej wszczynał awantury, podczas których wyrzucał rodziców z domu oraz niszczył przedmioty użytku domowego. Po zebraniu materiału dowodowego śledczy z Serocka przedstawili mężczyźnie zarzut znęcania się nad rodzicami. Prokurator zastosował wobec 37-letniego mieszkańca gminy Serock środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz zakazu zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi. Musi on także opuścić zajmowany z nimi lokal. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zig

Tydzień na sygnale

Dwa razy bania

Jednego dnia - w sobotę 24 lipca - policjanci z Legionowa namierzyli dwóch nietrzeźwych kierujących. Obaj, jak łatwo zgadnąć, zaliczyli przymusową przerwę w podróży, a wkrótce Temida wymierzy im zasłużoną karę.

fot. arch.

Pierwszy z drogowych pijaków, 40-letni mieszkaniec powiatu suwalskiego kierujący nissanem, został zatrzymany tuż przed południem na ul. Ogrodowej. Podczas kontroli mundurowi wyczuli od mężczyzny intensywną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie 40-latka krążyły go prawie dwa promile. Krótko mówiąc, o wiele za dużo.

Drugi z amatorów jazdy na podwójnym gazie wpadł z kolei tuż przed północą. Policjanci patrolujący ulicę Sowińskiego zwrócili uwagę na niepewny tor jazdy poruszającego się tamtędy pojazdu marki Volvo. Postanowili zatrzymać go do kontroli. Jak się okazało, 50-latek siedzący za kierownicą auta był kompletnie pijany. Badania alkomatem wykazało, że w jego organizmie krążyły również blisko dwa promile alkoholu. Obu nietrzeźwym kierującym grozi teraz do dwóch lat więzienia i wysoka grzywna.

Bez uprawnień i bez badań

Nawet na dwa lata za kratki może trafić 37-letni kierujący zatrzymany w zeszły piątek (30 lipca) przez policjantów z Nieporętu. Za przestępstwo z artykułu 180a Kodeksu karnego 37-latek będzie odpowiadał przed sądem.

W trakcie podjętej wobec niego interwencji mundurowi ustalili, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. W maju tego roku zostały mu one bowiem cofnięte na podstawie decyzji administracyjnej. Mundurowi ustalili też, że pojazd, którym poruszał się 37-letni mieszkaniec gminy Nieporęt, nie posiada aktualnych badań technicznych. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny auta, a kierowcę ukarali dodatkowo mandatem za kierowanie pojazdem niedopuszczonym do ruchu.

fot. arch.

zig

Pomysł na świeże powietrze

Ogromny sukces Miejskiego Programu Wymiany Pieców zaskoczył nawet samych jego pomysłodawców z legionowskiego ratusza. Od listopada 2015 roku na skorzystanie z urzędowego wsparcia zdecydowało się już kilkuset mieszkańców. W pierwszych dniach sierpnia prezydent Legionowa miał przyjemność podpisać w tej sprawie kolejną „okrągłą" umowę - tym razem opatrzoną numerem 600.

Choć samo podpisanie stosownej umowy trwało, siłą rzeczy, bardzo krótko, przy tej okazji Roman Smogorzewski pokusił się o nieco dłuższą refleksję. Dłuższą i pełną optymizmu, ponieważ trudno mieć jakiekolwiek wątpliwości, że Miejski Program Wymiany Pieców wychodzi legionowianom na zdrowie. – Walka ze smogiem, walka o czyste powietrze, którym wszyscy chcielibyśmy oddychać, jest od paru lat priorytetem dla miasta Legionowo. Jesteśmy ewidentnie liderem w całej Polsce, jeżeli chodzi o liczbę pieców, które wymieniliśmy – to jest już ponad sześćdziesiąt procent. W całym kraju nie ma chyba drugiej takiej gminy, która prostym, dostępnym dla mieszkańców programem powoduje, że oddychają oni lepszym powietrzem, a ci, którzy korzystają z tego programu, mają święty, anielski spokój. Głównie dlatego, że sąsiedzi na nich nie krzyczą; sami odczuwają zmianę jakości powietrza, bo dotyczy to niskiej emisji, która najbardziej oddziałuje właśnie na najbliższe otoczenie. A do tego nie muszą w nocy wstawać, rozpalać w piecu, wynosić popiołu. Tak więc jest to działanie korzystne i dla bezpośrednich uczestników naszego programu, i dla pozostałych mieszkańców Legionowa oraz okolic, którzy również są beneficjentami tej naprawdę dobrej zmiany – uważa prezydent Smogorzewski.

Tym razem miał szczęście z niej skorzystać Tadeusz Jeliński, długoletni mieszkaniec III Parceli. I to szczęście podwójne, bo wraz z dotacją na wymianę źródła ciepła otrzymał też warte tysiąc złotych bony na zakupy w jednym z marketów budowlanych. Ale i bez tego legionowianin nie miał wątpliwości, że warto wyjść środowisku naprzeciw. – Jest korzystna dotacja, więc skorzystałem z tej oferty. Przede wszystkim chodzi tu o ekologię, czyste powietrze. Wszyscy palą gazem, to trzeba się wycofywać z „kopciuchów" – mówi pan Tadeusz. Oprócz miejskich pieniędzy na wymianę pieca, gruntową pompę ciepła lub na budowę przyłącza gazowego, do wielu mieszkańców Legionowa przemawia też inna, codzienna ekonomia. Ekonomia, która w przypadku węgla czarno na białym podpowiada im, że stanowi on zły wybór. – Ludzie unikają, bo to palenie węglem jest bardziej kosztowne niż gazem. Tak że stare piece zwyczajnie opłaca się wymieniać – dodaje zadowolony legionowianin z ulicy Targowej.

Dzięki wieściom o kolejnych setkach podpisywanych umów na piecowe dotacje gospodarzowi ratusza mógł z biegiem lat spaść z serca kamień. Okazało się, że miejski pomysł na ekologię działa! – Myśmy się martwili, że tylko na początku będzie „wow!", a później zapał ludzi przygaśnie. Ale fakt, że zrobił to sąsiad i jego rachunki za ogrzewanie stały się niższe niż przy węglu, a wzrosła też wygoda, plus promowanie tej inicjatywy przez miasto i wzrastająca świadomość społeczeństwa – to wszystko sprawiło, że większości mieszkańców nie trzeba w tej chwili zachęcać do wymiany domowego źródła ciepła. Tak więc myślę, że za dwa-trzy lata na terenie miasta nie będzie już pieców węglowych – prorokuje legionowski prezydent.

Z informacji uzyskanych w trakcie dokonanej przez urzędników inwentaryzacji wynika, że w Legionowie do wymiany zostało jeszcze ponad 470 „kopciuchów". Ale zdaniem prezydenta od czasu jej przeprowadzenia sporo zmieniło się na lepsze. Po prostu stare piece znikały z miasta również bez udziału gminnych zachęt finansowych. – Część z nich została naturalnie zlikwidowana, bo wszyscy widzimy, jak ogromna jest presja na rozwój miasta i wiele starych budynków, opalanych węglem, zostało w ostatnich kilku latach wyburzonych, a na ich miejsce powstały nowe, które nie są już opalane paliwami stałymi. Także dlatego, co też jest ewenementem, że od 2001 roku nie można w Legionowie stawiać budynków, które nie są opalane gazem, więc myślę, że w rzeczywistości zniknęło dotąd z Legionowa więcej starych pieców, niż tylko te, które zostały wymienione przez miasto – sądzi Roman Smogorzewski.

Legionowska dotacja na zakup gazowego pieca centralnego ogrzewania wynosi 8 tys. zł, a na gruntową pompę ciepła – 16 tysięcy. W razie potrzeby ratusz dokłada też blisko 2,5 tys. zł na opłatę za wykonanie przyłącza gazowego. Do tej pory Miejski Program Wymiany Pieców zasilono w sumie kwotą 4,3 mln zł. I co ważne, jak po raz kolejny zapewnił prezydent Smogorzewski, pieniędzy na ten cel nigdy w budżecie nie zabraknie.

Waldek Siwczyński

Drogi projekt drogi

W ubiegłym tygodniu złożono podpisy pod umową dotyczącą opracowania kompletnej dokumentacji projektowej na przebudowę 3,5 km odcinka drogi wojewódzkiej 632 biegnącej przez gminę Nieporęt. Cała operacja ma potrwać trzy lata i kosztować imponujące 890 tys. zł.

Przedmiotem umowa podpisanej w siedzibie Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Warszawie z biurem projektowym Eco-5tech SA jest fragment DW 632 od skrzyżowania z ulicą Szkolną w Józefowie do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 633 w Rembelszczyźnie. W efekcie zmodernizowany zostanie liczący 3,5 km odcinek ważnego z perspektywy mieszkańców oraz odwiedzających gminę turystów ciągu komunikacyjnego.

Kompletna dokumentacja projektowa, w zależności od potrzeb, obejmie budowę lub przebudowę: jezdni, poboczy, skrzyżowań, obiektów inżynierskich, dróg serwisowych, ciągów pieszo-rowerowych lub pieszych i rowerowych, zatok autobusowych, systemu odwodnienia, miejsc do kontroli pojazdów oraz budowę innych niezbędnych elementów drogi. Pracy, jak zwykle w takich przypadkach, będzie więc sporo. – Zanim droga zostanie przebudowana, w pierwszej kolejności musi zostać opracowana dokumentacja projektowa i nie ma znaczenia, jaki odcinek drogi zaplanowano do przebudowy. Etap przygotowania inwestycji jest jednym z najtrudniejszych i najdłuższych w procesie budowlanym – komentuje obecna przy podpisaniu umowy mazowiecka radna Anna Brzezińska.

Jak zapowiedziano, prace projektowe przy opracowywaniu dokumentacji projektowej potrwają trzy lata i będą kosztować 890 tys. zł.

RM

Statystyki na 102!

W poprzedni piątek, dzień przed 102. rocznicą powołania Policji Państwowej, funkcjonariusze z powiatowej komendy w Legionowie spotkali się, by po raz kolejny celebrować swoje święto. A wraz z nimi członkowie rodzin, zaproszeni goście oraz czujący się tam niemal jak u siebie lokalni samorządowcy. Zrobili to tym chętniej, że według policyjnych statystyk naprawdę było co świętować.

Rolę gospodarza pełniła, co zrozumiałe, insp. Anna Jędrzejewska-Szpak, Komendant Powiatowy Policji w Legionowie. W okolicznościowym przemówieniu przypomniała, że miniony rok był pełen wyzwań związanych z pandemią, wymagających

wsparcia i wypracowania nowych rozwiązań i scenariuszy działań. – Dbając o bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu, policjanci – głównie pionu prewencji – Powiatowej Komendy Policji w Legionowie oraz podległych komisariatów w czasie ostatnich dziesięciu miesięcy skontrolowali 81 691 osób objętych kwarantanną lub izolacją domową w związku z pandemią. Średnio dziennie mundurowi odwiedzali 247 osób – powiedziała komendantka. W tej sytuacji trudno się dziwić, że mundurowi także ucierpieli wskutek kontaktów z koronawirusem. Przez cały ubiegły rok kwarantanną objęto 48 policjantów i 9 pracowników cywilnych komendy, zaś w izolacji domowej przebywało pół setki funkcjonariuszy.

Jak podkreśliła insp. Anna Jędrzejewska-Szpak, nie miało to jednak wpływu na stopień realizacji przez jej ludzi rutynowych obowiązków służbowych. Potwierdzają to tak lubiane w jej resorcie statystyki. – Zaangażowanie policjantów w dbałość o bezpieczeństwo znajduje swoje odzwierciedlenie we wzroście wykrywalności sprawców przestępstw. W 2021 roku KPP w Legionowie uzyskała najwyższą w garnizonie stołecznym wykrywalność sprawców kradzieży z włamaniem, która obecnie utrzymuje się na poziomie 71,6 procenta. (...) Wysokie, drugie miejsce wśród jednostek policji garnizonu stołecznego, zajęliśmy w ujawnianiu sprawców kradzieży i kradzieży z włamaniem do pojazdów, uzyskując wykrywalność na poziomie 58,3 procenta, co do roku 2020 daje wzrost o ponad osiem punktów procentowych. Na tym samym miejscu klasyfikujemy się pod względem wykrywalności ogólnej liczby przestępstw najbardziej uciążliwych dla społeczeństwa, uzyskując poziom 60,1 procenta.

Ciesząc się z takich wyników, komendant jednostki podziękowała swoim podwładnym, lecz także ich najbliższym, często dzielącym trudy służby i pomagającym przetrwać trudne chwile. Nie zapomniała też o pomocy lokalnych samorządowców, którzy w trakcie ostatniego roku na różne sposoby – choć przede wszystkim finansowo – wspomagali Komendę Powiatową Policji. Dość wspomnieć, że na służby ponadnormatywne i dodatkowe zajęcia strzeleckie przekazali łącznie ponad 140 tys. zł. A przy okazji lipcowego święta wysupłali prawie 70 tysięcy na nagrody dla wyróżniających się policjantów. – Dostałem w jakimś stopniu upoważnienie od koleżanek i kolegów, aby mówić również w ich imieniu. A zatem bardzo serdecznie, w imieniu władz powiatu i gmin powiatu legionowskiego, gratuluję awansowanym gratuluję odznaczonym, wyróżnionym i wszystkim tym, którzy swoją codzienną pracą budują poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu legionowskiego. A to dobrze poczucie bezpieczeństwa dla powiatu, dla jego mieszkańców to taka wartość dodana, którą my, jako włodarze gmin, bardzo sobie cenimy – zaznaczył starosta Sylwester Sokolnicki. Zapewne w równym stopniu, jak ci, których powiatowi policjanci na co dzień chronią. – W imieniu mieszkańców chciałbym wam serdecznie, naprawdę gorąco podziękować za tą waszą służbę, za tą waszą misję, za wasze poświęcenie, oddanie. Właściwie wszystko tu już dzisiaj zostało powiedziane i nie chcę się powtarzać. Może tylko podziękuję też z tego miejsca, że od wielu lat legionowska Straż Miejska ma w tym budynku swoją siedzibę i może z wami współpracować na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców i miasta Legionowo – dodał prezydent Roman Smogorzewski.

Pod względem scenariusza piątkowa uroczystość była taka sama jak wiele poprzednich. Włącznie z wręczeniem awansów na wyższe stopnie służbowe oraz nagród finansowych. I już w samym tym fakcie legionowski starosta dostrzegł coś, z czego wypada się cieszyć. – To jest taka maleńka oznaka powrotu do normalności, za którą myślę, że bardzo, bardzo tęsknimy. Od ponad 17 miesięcy jesteśmy w takiej rzeczywistości, która bardzo mocno nas wszystkich zmieniła. Covid, który w Polsce pojawił się w marcu ubiegłego roku, zrujnował nasze życie społeczne, gospodarcze, również rodzinne. Naruszył rozmaite relacje, powiązania, wszyscy razem musieliśmy zacząć uczyć się żyć w innych warunkach. I dzisiaj oczywiście nie czas, żeby oceniać czy dobrze, czy źle, ale myślę, że możemy nieskromnie powiedzieć, że jako państwo, jako społeczeństwo naprawdę daliśmy sobie z tym radę. I to również w dużej mierze jest państwa zasługa, że powolutku przywracamy tą normalność – podkreślił Sylwester Sokolnicki. Teraz można by sobie tylko życzyć, aby gdy już uda się przywrócić ją do końca, została z nami jak najdłużej.

Gadget

Sierpień na sportowo

Po obfitującym w sportowe atrakcje lipcu animatorzy lokalnej rekreacji z legionowskiej DPD Areny nie zwalniają tempa. I na drugi miesiąc wakacji również przygotowali solidną porcję propozycji dla młodych oraz tych nieco starszych miłośników aktywności fizycznej.

Jeśli chodzi o dalszy ciąg dorocznej akcji „Lato w mieście", od 2 do 6 sierpnia, a później w dniach 9-13, 16-20 oraz 23-27 sierpnia, za każdym razem w godz. 11.00-14.00, organizatorzy przewidzieli zajęcia dla dzieci i młodzieży prowadzone na Orliku znajdującym się na Stadionie Miejskim w Legionowie. Z kolei na 28 sierpnia zaplanowano Letni Turniej Koszykówki 3x3, który również zostanie rozegrany na stadionowym Orliku.

Niezależnie od tego Arena oraz jej okolice będą otwarte, dosłownie i w przenośni, między innymi dla miłośników nordic walkingu – poniedziałki i środy w Parku Zdrowia w godz. 15.00-16.30, jogi – poniedziałki i środy w Parku Zdrowia w godz. 16.30-17.30, a także dla fanów zumby – plac przed Areną we wtorki od godz. 20.00 i czwartki od 19.30. Również we wtorki i czwartki, od godz. 19.30, odbywać się będą treningi biegowe na bieżni Stadionu Miejskiego. Natomiast w pomieszczeniach znajdującej się na terenie tego zarządzanego przez spółkę KZB kompleksu siłowni Dominator w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9.00-14.00 o tężyznę fizyczną będą mogli zadbać legionowscy seniorzy. Podobne zajęcia, w poniedziałki oraz środy od 9.00 do 10.00, czekają też na nich w położonej przy ul Warszawskiej 60a siłowni Sandow. Nic, tylko ćwiczyć!

red.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

OJCA

***Panu Sławomirowi Kwiatkowskiemu
i jego najbliższej rodzinie***

składa Zarząd, koleżanki i koledzy
PEC „Legionowo" Sp. z o.o.

Podpisy pod mobilnością

Kilka podwarszawskich gmin, w tym Jabłonna, postanowiło wspólnie opracować Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej. W poprzedni czwartek (5 sierpnia) odbyło się spotkanie przedstawicieli partnerskich samorządów, gdzie podpisano porozumienie w sprawie przeprowadzenia wspólnego postępowania przetargowego w tej sprawie.

Nieco enigmatycznie brzmiące określenie „zrównoważona mobilność miejska" pochodzi z języka angielskiego (Sustainable Urban Mobility), a oznacza ono, w dużym uproszczeniu, poprawę mobilności oraz jakości życia mieszkańców. I właśnie w tym celu, z inicjatywy władz gminy Łomianki, powstał obszar funkcjonalny „Warszawa Zachód", w skład którego – oprócz pomysłodawców – wchodzą następujące gminy: Nowy Dwór Mazowiecki, Stare Babice, Izabelin, Czosnów, Zakroczym oraz wspomniana już Jabłonna. Kolejnym etapem podjętej przez nie współpracy było właśnie czwartkowe spotkanie zorganizowane na terenie Centrum Kultury w Łomiankach. Wespół z innymi obecnymi tam włodarzami, wójt gminy Jabłonna Jarosław Chodorski podpisał porozumienie w sprawie przeprowadzenia wspólnego postępowania przetargowego dotyczącego wyboru wykonawcy, który opracuje wysokiej jakości dokument – Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej, pozwalający w przyszłości osiągnąć założone przez sygnatariuszy porozumienia cele.

WS

Jest pompa, nie ma dymu

Tak jak Legionowo od lat jest w krajowej elicie samorządów najskuteczniejszych w pozbywaniu się „kopciuchów", tak miejska spółka KZB stanowi na lokalnym gruncie przykład tego, jak należy rewitalizować kilkudziesięcioletnie, często wysłużone budynki, aby do minimum ograniczyć ich negatywny wpływ na środowisko. Nic dziwnego, że przedstawiciele innych gmin coraz częściej przyjeżdżają do Legionowa, chcąc na miejscu się tego nauczyć.

Szybkość, z jaką dzięki miejskiemu wsparciu znikają z Legionowa stare piece, robi wrażenie. Większość beneficjentów programu ich wymiany to mieszkańcy domów jednorodzinnych, którzy korzystając z gminnych środków, zamieniają „kopciuchy" na nowoczesne źródła ciepła. Ale równie skutecznie dymiące paleniska eliminowane są z zarządzanych przez spółkę KZB lokali komunalnych. Tyle że przy użyciu całkiem innej, dostosowanej do ich specyfiki technologii – montowanych od 2018 roku pomp ciepła. Najpierw pilotażowo, później zaś – przy pełnej akceptacji mieszkańców – ze świadomością wynikających z takiego rozwiązania korzyści. Doskonale sprawdza się ono w domach, gdzie nie ma centralnego ogrzewania oraz przyłącza gazowego, zastępując stare ogrzewanie z użyciem „kozy" lub starej kuchni węglowej.

Nawiasem mówiąc, pompy ciepła to często jedyna alternatywa również pod względem ekonomicznym. Jedyna, lecz mająca szereg zalet. – Nie stwierdziliśmy dotąd żadnych kłopotów związanych z funkcjonowaniem pomp ciepła. Krótko mówiąc, sprawdzają nam się one w działaniu – zapewnia Jerzy Wilczyński, kierownik działu eksploatacyjnego KZB Legionowo. – Tak naprawdę te urządzenia to klimatyzatory z inwerterem, czyli z funkcją grzania. Latem można ich używać do schładzania pomieszczeń, natomiast zimą służą do ogrzewania. W porównaniu do kosztów ogrzewania elektrycznego są one mniej więcej cztery razy tańsze od urządzeń w rodzaju „farelek" czy grzejników elektrycznych. Porównywalne z kosztami ponoszonymi przez mieszkańców posiadających ogrzewanie zasilane kondensacyjnym kotłem gazowym – dodaje Marcin Galoch, pełnomocnik prezydenta Legionowa ds. jakości powietrza i gospodarki niskoemisyjnej.

Na obecną chwilę pompy ciepła zainstalowano w około czterdziestu lokalach mieszkalnych. Pracują one w dziewięciu budynkach komunalnych, głównie drewnianych, pochodzących sprzed drugiej wojny światowej. A ponieważ pracują dobrze i wydajnie, wieść o tym rozniosła się po bliższej oraz dalszej okolicy. Niedługo później do Legionowa zaczęły ściągać delegacje z innych gmin, pragnące na miejscu poznać zalety montażu pomp ciepła. Z roboczą wizytą wpadli między innymi urzędnicy z Otwocka, którzy dopiero biorą się za bary z „kopciuchami". – Ciąży na nas obowiązek dążenia do poprawy jakości powietrza, więc szukamy rozwiązań, które nam to umożliwią. Stąd też nasza wizyta w Legionowie. Chcemy po prostu zebrać wiedzę, zebrać doświadczenia tam, gdzie takie rozwiązanie zostało już zastosowane i gdzie ono funkcjonuje – powiedział Jakub Grzywacz, zastępca naczelnika wydziału ochrony środowiska Urzędu Miasta w Otwocku.

Podobnie jak to się dzieje w przypadku zastąpienia starego pieca nowoczesnym źródłem ciepła w domu jednorodzinnym, lokatorom mieszkań z pompami ciepła także z dnia na dzień ubywa obowiązków. – Nie muszą kupować i używać węgla, nie muszą też każdego dnia nim palić. Poza tym używanie węgla do ogrzewania lokalu, obojętnie w jakim urządzeniu cieplnym, powoduje zabrudzenia i konieczność dokonywania częstych remontów. A to są przecież dodatkowe koszty. Z naszych informacji wynika też, że umiejętne używanie pomp ciepła jest znacznie tańsze niż koszt zakupu węgla – twierdzi kierownik Wilczyński. Zyskują więc lokatorzy, zyskuje też zawiadująca budynkami komunalnymi miejska spółka. – Przede wszystkim redukujemy ilość wydostających się do atmosfery spalin oraz szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych, a ponadto zwiększamy bezpieczeństwo zamieszkiwania w tych, w większości drewnianych budynkach, gdzie używanie palenisk i otwartego ognia stwarzało wcześniej zagrożenie pożarowe – podkreśla Irena Bogucka, prezes zarządu KZB Legionowo.

Mając na uwadze wszystkie powyższe korzyści, łatwo zrozumieć, dlaczego na fali popularności pomp ciepła chcą płynąć w Legionowie aż do skutku. Innymi słowy, do chwili, gdy z komunalnych budynków znikną wszystkie „kopciuchy". Z dokonanych analiz wynika, że w najbliższych latach liczba zamontowanych pomp ciepła wzrośnie o co najmniej kilkadziesiąt sztuk. Przy czym barierą nie są tu pieniądze, lecz konieczność uzyskania zgody aktualnych użytkowników lokalu, a bywa to często trudne. W spółce KZB nie składają jednak broni, licząc, że z czasem sceptycy zmienią zdanie i w kwestii ogrzewania postawią na ekologiczną nowoczesność.

Wonder

Pociąg od promili

Policjanci z Jabłonny zatrzymali przed kilkoma dniami 32-letniego mężczyznę podejrzewanego o kradzież markowego alkoholu. Został on złapany na gorącym uczynku przez pracownika ochrony jednego z jabłonowskich marketów.

fot. arch.

Alkoholowy złodziej musiał być tego dnia wyjątkowo spragniony, gdyż policzona według cennika wartość trunku skradzionego przez 32-latka wyniosła aż 787 złotych. Dzięki czujności sklepowej ochrony z ugaszenia męczącego go pragnienia nic jednak nie wyszło. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży. Ponieważ przestępstwa tego dokonał w warunkach recydywy, za kratki może on trafić nawet na siedem i pół roku. Jak zatem widać, były to wyjątkowo nieudane „zakupy"...

RM

fot. KP PSP Legionowo

Uderzyła w drzewo

W niedzielę (1 sierpnia) około godziny 12.30 na ul. Wojska Polskiego w Beniaminowie doszło do groźnego wypadku. Na łuku drogi w pobliżu fortów auto osobowe kierowane przez około 70-letnią kobietę wypadło z jezdni i uderzyło w przydrożne drzewo.

Kierująca o własnych siłach opuściła rozbite auto, uskarżała się jednak na ból ręki. Przybyły na miejsce zespół ratownictwa medycznego zdecydował o przewiezieniu jej do szpitala. W działaniach na miejscu wypadku uczestniczyły dwa zastępy z JRG Legionowo, po jednym z Wojskowej Straży Pożarnej z Zegrza i OSP Nieporęt oraz policja i karetka pogotowia. Utrudnienia w ruchu na ul Wojska Polskiego trwały około półtorej godziny.

Zig

Promocyjna zadyma

Z prezydentem Romanem Smogorzewskim rozmawiamy na temat udziału Legionowa w skupiającym siedem gminy położonych w sąsiedztwie Jeziora Zegrzyńskiego projekcie pod nazwą „Twój piec - nasze powietrze", mającym - za środki otrzymane w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza i Mikroklimatu - zachęcić mieszkańców do pozbycia się „kopciuchów".

- Legionowo przystąpiło właśnie do wspólnego projektu edukacyjnego, który ma skłonić mieszkańców powiatu do wymiany starych pieców. Wierzy pan w skuteczność tego rodzaju działań, skupiających się tylko na apelowaniu do ludzkiego rozsądku i poczucia odpowiedzialności?

- Myślę, że to nie jest kwestia wiary, tylko kwestia zrobienia absolutnie wszystkiego, aby zachęcić mieszkańców do zmiany domowego źródła ciepła. W Legionowie się udało. Wymieniliśmy dotąd aż 600, czyli dobrze ponad połowę starych pieców, zaś w sąsiednich gminach zniknęło ich na razie 5-6 procent. Tymczasem nie ma bardziej transgranicznego problemu, jak jakość powietrza, tak więc cieszymy się z każdej inicjatywy na rzecz jego poprawy. Oczywiście każda informacja, każda promocja jest ważna, ale najważniejszy jest przykład sąsiadów. Żyjemy we wspólnym powiecie i myślę, że ten dobry przykład Legionowa będzie też oddziaływał na sąsiednie gminy.

- Na co konkretnie, jeżeli chodzi o efekty międzygminnego działania pod nazwą „Twój piec – nasze powietrze", pan oraz miejscy urzędnicy liczycie?

- Liczymy, że ten program i to wsparcie na poziomie kosztów wymiany jednego pieca przyniesie efekty, bo Legionowo nie jest przecież odizolowane, nie jest jakąś wyspą. Graniczymy z innymi gminami i każde, podkreślam jeszcze raz, każde działanie informacyjne jest bardzo ważne, żeby uświadomić ludziom nie tylko ten kończący się czas na wymianę pieca, lecz także ważność tej sprawy, bo nie ma dobra bardziej powszechnego, z którego wszyscy korzystamy, jak powietrze. Powietrze, którym oddychamy my, nasze dzieci, nasi sąsiedzi, czy nasi goście. W Legionowie przekonywanie mieszkańców do wyrzucania „kopciuchów" się udało i mam nadzieję, że uda się też w sąsiednich gminach.

- Prawo mówi, że na wymianę starych źródeł ciepła ludzie mają jeszcze około półtora roku. Później na kopcące gminy mają posypać się kary finansowe. Czy pana zdaniem perspektywa ich otrzymania może stanowić wystarczającą motywacją do wydawania pieniędzy na nowe piece?

- Kary nie są najważniejsze. Zresztą nie wiadomo, czy i jakie one rzeczywiście będą, bo większość gmin w Polsce – poza Krakowem i paroma liderami tej zmiany – jest jeszcze na początku drogi. Mało która, tak jak Legionowo, ma też na swoim terenie profesjonalną stację monitorowania jakości powietrza, w związku z tym nie odczuwa również tak dużej presji mieszkańców na wymianę starych źródeł ciepła. Nie sądzę, żeby te miliony pieców, które zostały w Polsce do wymiany, zastąpiono do 2023 roku. Nawet na samym tylko Mazowszu. Myślę, że to jest tylko taki termin, który ma mobilizować, ale moim zdaniem raczej będzie przesuwany. Bo niestety pomoc państwa, program Czyste Powietrze, jest na tyle skomplikowany i na tyle niekorzystny dla średnio zamożnych ludzi, że prawie nikt z niego nie korzysta. W związku z tym, niestety albo „stety" dla gmin, te terminy będą zapewne przedłużane.

Zdrowo handluj na „Moim Rynku"!

Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek"!

Informacje o Twojej ofercie znajdą się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook'u, a także w gazecie „Miejscowa na Weekend". Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek", uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.

Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05

KZB LEGIONOWO

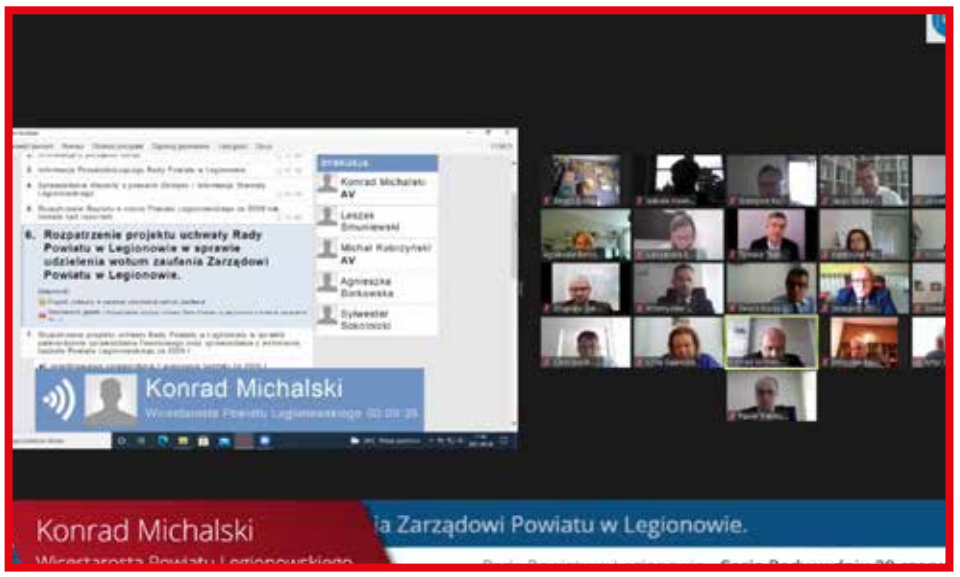

Podzieleni o podział

Spory toczone na samorządowych forach, jak to w polityce, miewają mniej lub bardziej merytoryczne podstawy. Wymiana zdań podczas czerwcowej, zdalnej sesji Rady Powiatu Legionowskiego, a dotycząca wydatków na gminne inwestycje, z pewnością należała do tej drugiej grupy. Miała bowiem oparcie w liczbach, one zaś, przynajmniej wedle znanego porzekadła, nie kłamią.

Zatwierdzeniem sprawozdania z wykonania zeszłorocznego budżetu powiatowi radni zajęli się dopiero pod koniec czerwca. Dlatego na wstępie starosta przypomniał im jego główne liczby i założenia. Wspominając też o dwóch wydarzeniach mających wpływ na działania zarządu: kwietniowych zmianach w jego składzie i pojawieniu się w Polsce koronawirusa. – To zmieniło gwałtownie cała sytuację i możliwość realizacji przyjętego w grudniu budżetu na rok 2020. Planując budżet, nie mieliśmy świadomości, co nas czeka, i potem, w miarę upływu kolejnych tygodni musieliśmy to wszystko weryfikować – podkreślił Sylwester Sokolnicki. W tej sytuacji zarząd wyznaczył sobie dwa zasadnicze cele: utrzymanie płynności finansowej oraz otwartości starostwa dla petentów. Jak stwierdził starosta, przy dużym spadku dochodów powiatu zwłaszcza ta pierwsza kwestia stanowiła duże wyzwanie. – Zarząd podejmował wiele trudnych decyzji, których celem było ograniczenie się do wydatków niezbędnych. Natomiast te, które można przełożyć na dalszy czas czy można z nich zrezygnować, to oczywiście należało je – przynajmniej na ten moment – zawiesić. Było wiele trudnych decyzji, zarówno organizacyjnych, jak i kadrowych. Wszystko po to, aby zapewnić dobrą, ciągłą, sprawną realizację zadań powiatowych.

W przypadku inwestycji postawiono na kontynuowanie tych już rozpoczętych. Głównie drogowych, lecz dokończono także modernizację legionowskiej przychodni „na górce". Mówiąc o wydatkach, Sylwester Sokolnicki przywołał też poruszony już tego dnia wątek. – Tu była mowa o takim trochę może niedoinwestowaniu wielu gmin, ale chcę państwu powiedzieć, że mimo tych ograniczeń covidowych, mimo trudności w dostępie do instytucji, które mają za zadanie opiniowanie projektów (...), to udało się w roku 2020 zorganizować i wykonać wiele nowych projektów, które dzisiaj stanowią ważny kapitał ku temu, aby ewentualnie w momencie rozpoczęcia naboru wniosków ubiegać się o dodatkowe środki czy też o współfinansowanie tych inwestycji – mówi starosta.

Gdy już skarbnik Katarzyna Rembelska wyczerpująco opowiedziała o wykonaniu budżetu i odczytano opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, ruszyła dyskusja na temat powiatowych milionów. Po wprowadzanych w ciągu roku korektach po stronie dochodów miał on ich w sumie 128, zaś wydał około 115 – zdaniem opozycji zbyt mało. – Trzeba się starać realizować budżet tak, żeby nie kumulować nadwyżki, bo samorząd nie jest do kumulowania nadwyżek, tylko do wydatkowania na potrzeby środków mieszkańców. To jest budżet samozachowawczy i apeluję już nie pierwszy raz, aby jednak planować więcej wydatków – powiedział Zbigniew Garbaczewski. Reakcja przedstawiciela zarządu powiatu była nadspodziewanie łagodna. – Przyjmuję oczywiście tą krytykę. Jak najbardziej zasadne jest wydatkowanie środków, w miarę możliwości, ale też proszę wziąć pod uwagę fakt taki, że nadmierne wydatkowanie bądź zadłużanie też może stanowić pewien problem. O wielu rzeczach tu nie mówiliśmy, ale są też – oprócz inwestycji – oczekiwania pracowników i osób, które pensje finansowane są z budżetu powiatu. Tak więc szereg rzeczy, których zarząd musi dotknąć, nad którymi się musi pochylić i zastanowić – odrzekł Artur Stankiewicz, członek zarządu powiatu.

Próba skierowania debaty na inne tory się jednak nie powiodła. Dlatego jak bumerang wróciła sprawa podziału pieniędzy na inwestycje w poszczególnych gminach. – Chodzi o duże dysproporcje w 2020 roku, jeżeli chodzi o wydawanie środków budżetowych. (...) To są oczywiście wydatki i dotacje na zadania inwestycyjne oraz dotacje dla poszczególnych gmin, które w 2020 roku trafiły na ich konta z budżetu powiatu. I już mówię: gmina Jabłonna – 137 tys. zł, Nieporęt – 185 tys. zł, Legionowo – 286 tys. zł, Wieliszew – 380 tys. zł i Serock – 6 021 584,10 zł. Wyraźnie widać, że ta dysproporcja jest i choćbyśmy zaklinali rzeczywistość, (...) liczby jasno pokazują, że ta dysproporcja jest olbrzymia – skomentował radny Tomasz Talarski.

Jako pierwsza na słowa szefa komisji rewizyjnej zareagowała radna z gminy Serock. – Owszem, w tamtym roku poszły takie środki do Serocka, ale powiem to delikatnie: a może spójrzmy kilka lat wcześniej, jak to wyglądało? – zasugerowała Anna Gajewska. Zamiast wracać do przeszłości, starosta z kolei zakwestionował liczby podane wcześniej przez radnego Talarskiego. – Jeśli byśmy się precyzyjnie odnosili do wysokości środków inwestycyjnych, to proszę to jeszcze raz sprawdzić, ponieważ jedyną inwestycją realizowaną w roku ubiegłym na terenie gminy Serock była droga 1807. Jak było do przewidzenia, radny z Legionowa nie pozostawił uwag przedmówców bez komentarza. – Najpierw odpowiem pani Ani, mojej koleżance z komisji rewizyjnej. Jak byśmy się cofnęli kilka lat wstecz, to podobne kwoty szły na Nieporęt przed wyborami, tak więc proszę zajrzeć do sprawozdań finansowych – fantastyczna lektura. Natomiast do pana starosty: ja zaznaczyłem, że to są wydatki ujęte w sprawozdaniu finansowym i to są wydatki na inwestycje i dotacje na działania inwestycyjne, również na projektowanie i czy na komunikację. I ta suma uzbierała się w takiej właśnie kwocie jak powiedziałem – ponad sześciu milionów złotych.

Gdy wymiana zdań miała się ku końcowi, wiceprzewodniczący rady postanowił wcielić się w rolę rozjemcy. Chciał zrobić to już wcześniej, ale przeszkodziły mu kłopoty techniczne. – Rzeczywiście, kwota, którą wymienił pana Talarski, może budzić pewne zażenowanie zarządu, natomiast w różnych latach wyglądało to różnie. Na pewno w tym roku duża kwota będzie wydana w Nieporęcie, ponieważ tam właśnie trwa nasza inwestycja. Bywały lata, że i Wieliszew był bardzo zadowolony, chociaż ostatnimi laty tak trochę mniej... Jak to mówią, koszula bliższa ciału i niektórym bliżej do Serocka, a niektórym bliżej do Wieliszewa. (...) Usprawiedliwiając trochę działania zarządu, jak by nie było, najwięcej dróg – a tutaj te pieniądze wydatkowane są najczęściej – mamy w Serocku – zauważył Mirosław Kado.

Tak czy inaczej, przedstawiciel zarządu wziął kwestię podziału środków „na klatę" i obiecał, że w kolejnych budżetach będzie on bardziej proporcjonalny. – Na forum zarządu postawimy tą sprawę i postaramy się wypracować takie schematy wydatkowania pieniędzy, żeby zasilać gminy sprawiedliwie i żeby nie było takiego wrażenia, że jedna bądź dwie gminy są w jakiś sposób traktowane priorytetowo bądź lepiej niż pozostałe. Oczywiście jest to jak najbardziej do zrobienia i będę apelował do członków zarządu, żeby się nad tym pochylić – zadeklarował Artur Stankiewicz. W jakim stopniu owo pochylenie okaże się skuteczne, pokaże przyszłość. Jedno jest pewne: jakkolwiek by inwestycyjnych środków nie dzielić, wszystkich zadowolić się nie da.

Waldek Siwczyński

Szczepienia wstrzymane

Wobec szybko malejącej liczby chętnych na przyjęcie szczepionki przeciwko koronawirusowi, reakcja mogła być tylko jedna. We wtorek (27 lipca) legionowski ratusz poinformował o czasowym wstrzymaniu działalności powszechnego punktu szczepień działającego od dwóch miesięcy w legionowskiej Lodowej Arenie.

Jak wynika z informacji podanych przez miejskich urzędników, liczba osób rejestrujących się na szczepienie przeciw COVID-19 w punkcie szczepień Lodowa Arena zmniejszała się z tygodnia na tydzień. Doszło do tego, że nie wykorzystywano tam wszystkich posiadanych dawek szczepionki, nawet mimo publikowanych w mediach informacji o możliwości zaszczepienia się bez konieczności wcześniejszej rejestracji. „W związku z powyższym podjęto decyzję o czasowym wstrzymaniu działalności powszechnego punktu szczepień w Lodowej Arenie w Legionowie" – zakomunikowali pracownicy legionowskiego ratusza. Dodając, że wznowienie jego pracy przewiduje się jesienią bieżącego roku. Na obecną chwilę nic więcej w tej kwestii nie wiadomo.

Aldo

INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn.zm.), podał do publicznej wiadomości na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 06 sierpnia 2021 roku do dnia 27 sierpnia 2021 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony 3 lat od dnia 01 września 2021r., do dnia 31 sierpnia 2024 r., grunt działka numer ewidencyjny 6 w obrębie ewidencyjnym 64 o pow. 34046 m2, położonej przy ulicy Grudzie w Legionowie, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, przeznaczony jest na dzierżawę osobie fizycznej pod działalność rolniczą.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

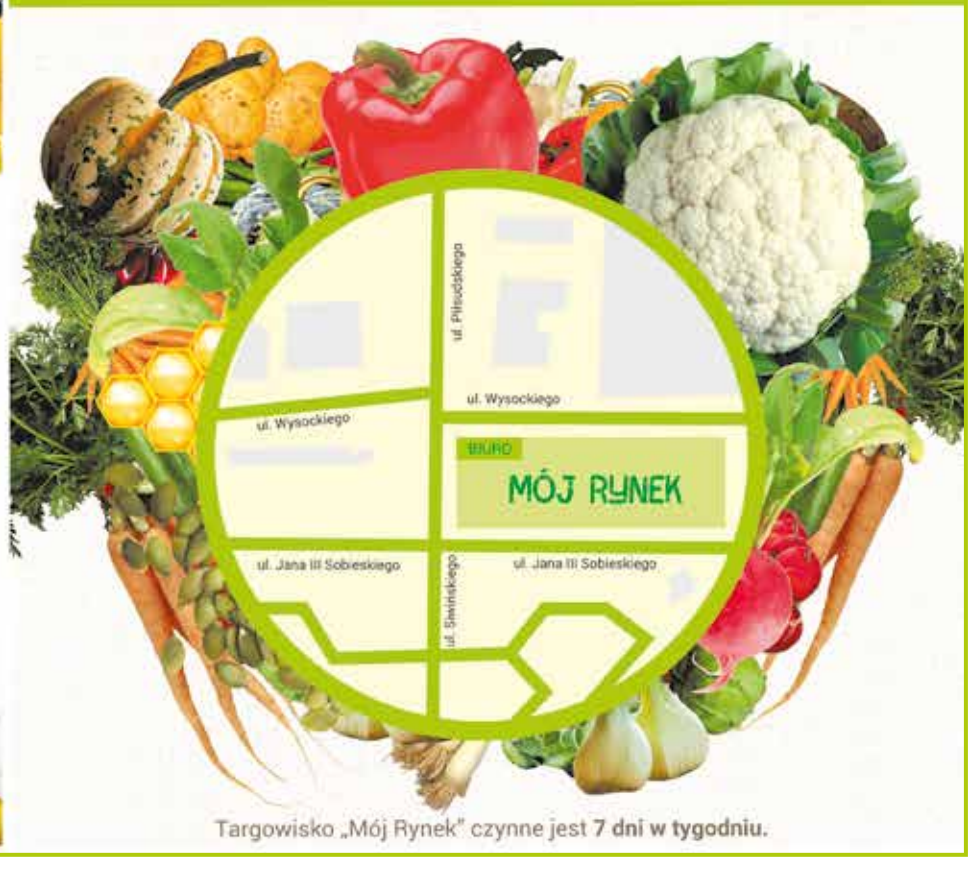

MIEJSCOWA na weekend
Tygodnik Powiatowy
Adres: 05–120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejscowa.pl
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Igor Zieliński, Anna Krajewska.
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo
Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05–120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00 - 16:00 od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00

STACJA
• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

USŁUGI

■ **KOMPUTER** naprawy
dojazd 513 820 998

WYNAJMĘ

■ Do wynajęcia kawalerka umieblowana 510 719 774

KZB LEGIONOWO

KZB Legionowo Sp. z o.o.

poszukuje pracownika NA STANOWISKO SPECJALISTY DS. REKLAMY.

Do podstawowych zadań na ww. stanowisku należy:
• redagowanie tekstów ofert, ogłoszeń, komunikatów i haseł reklamowych do zamieszczenia w tygodniku powiatu legionowskiego „Miejscowa na weekend" oraz na stronie internetowej www.miejscowa.pl
• przygotowywanie ofert handlowych,
• pozyskiwanie nowych klientów,
• rozliczanie opłat i wystawianie faktur VAT za przyjęte ogłoszenia.

Od kandydatów oczekujemy:
• wykształcenia min. średniego,
• doświadczenia na podobnym stanowisku,
• kreatywności i komunikatywności.

Na kandydatów oczekujemy w poniedziałki:
2 i 9 sierpnia 2021 r., godz. 15:00
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
sala obsługi klienta, parter.
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV

BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

BOL-MAR
dorabianie kluczy, ostrzenie:
- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.
montaż i wymiana zamków
Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)
517 582 537
www.bolmar.eu

KZB Legionowo Sp. z o.o.
informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.

Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38

Przepis od M

Pieczone ziemniaczki

To łatwa i szybka potrawa, która w upalne dni podana na stół z kefirem lub jogurtem na pewno Was zachwyci. Co do tego potrzebujemy? Ziemniaki!

Sposób przygotowania:

Ziemniaki myjemy i zostawiamy w skórce. Wkładamy do garnka, do osolonej wody i gotujemy. Sprawdzamy widelcem, bowiem nie mogą być za miękkie. Można też je gotować na parze w specjalnym naczyniu. Prawie ugotowane ziemniaki odcedzamy i wysypujemy na brytfankę. Warto je pokroić na połówki lub ćwiartki. Przed włożeniem do piekarnika, skrapiamy je oliwą, a potem przyprawami, które lubimy. Ziemniaki uwielbiają pieprz, paprykę i rozmaryn. W temperaturze 180-200 stopni pieczemy je do momentu, gdy zauważymy, że brzegi się zrumieniły.

Wyjmujemy na półmisek i posypujemy szczypiorkiem. Podajemy z zimnym kefirem.

Smacznego!

Spadło z pióra

Komu odbija z odbiciem

Waldek Siwczyński

Nam, facetom, wbija się to do łbów właściwie od kołyski – kobieta zmienną jest. Fakt, najczęściej to ona zmienia nam wtedy pieluchy. Jednak sens owego stwierdzenia poznajemy dużo później, gdy łatwe w obsłudze towarzystwo otaczających nas samców zastępujemy innym płciowym modelem, z gatunku tych pięknych. Nie znając – wzorem typowego meteorologa – dnia ani godziny, gdy nasze słoneczko przesłonią czarne chmury, po czym powieje chłodem. To akurat zasługa przypisywanej paniom przez autora słynnych słów „la donna è mobile" zmienności charakteru. Ale przybiera ona niestety więcej postaci – co jedna, to gorsza. I droższa.

Najbardziej powszechną ze zmienności jest wśród dam chęć podmiany walorów, jakimi przy pomocy amunicji typu DNA obdarzyli ją przodkowie. Nie mając, nota bene, nad tym procesem żadnej kontroli. Co czasem kończy się mimowolnym obdarowaniem córki facjatą do taty, który akurat zapomniał stanąć w kolejce po urodę. No cóż, samiec strzela, a natura geny nosi. Ważne jest coś innego: nie poznałem dotąd kobiety (i nie sądzę, by kiedyś było mi to dane) w pełni zadowolonej ze swego doczesnego opakowania. Co tam Yeti lub jakieś białe kruki! Znaleźć na świecie choć jeden usatysfakcjonowany egzemplarz – oto jest zadanie!

Gdy chłop widzi gdziekolwiek własne odbicie i zadaje sakramentalne pytanie: „Lustereczko, powiedz przecie, kto najpiękniejszy jest na świecie?", słyszy łechcące jego ego: „Ty, przystojniaku, każdego dnia ci to powtarzam!". Z kobietami jest inaczej. Sprawiają wrażenie, jakby zwierciadła obrzucały je stekiem wyzwisk, wśród których te w rodzaju „tłustej świni" należą do najmilszych. I chyba biorą je sobie do serca. A ich partnerzy patrzą, nic z tego nie pojmując. Dlaczego naturalna blondynka (unikat!) chce mieć kudły czarne jak smoła? Dlaczego właścicielka włosów prostych chciałaby mieć na łbie świderki, i odwrotnie? Dlaczego ta z małym biustem pragnie mieć z przodu parę plażowych piłek, a ich posiadaczka zmieścić się w najmniejszej miseczce? Dlaczego mając sylwetkę wiolonczeli, niewiasta marzy o „krągłościach" smyczka? No i problem, nomen omen, największy – zadek. Zawsze i wszędzie (poza Ameryką Południową tudzież okolicami) za duży! Dlaczego, dlaczego, dlaczego...?

Najgorsze dla każdego sparowanego szczęśliwca jest to, że powyższe zastrzeżenia z reguły są według niego bez sensu. O czym zresztą ich autorkę z mniejszym lub większym zaangażowaniem stara się przekonać. Trud to wszak nadaremny, bo argumentów mogących wygładzić krzywe zwierciadło babskiej samooceny po prostu dotąd nie wynaleziono. A szkoda, gdyż przy tego rodzaju zmienności kobieca skłonność do wymiany garderoby, bucików i torebek stanowi jeno małą, niskobudżetową igraszkę. Zwłaszcza kiedy zamiast przed lustrem, skłonna do transformacji dama stanie przed chirurgiem. W imieniu mężczyzn apeluję więc: drogie panie – skończcie z tym krytycznym przeglądaniem się. I przejrzyjcie wreszcie na oczy!

Ogień w Legionowie

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Spora część z nas emocjonuje się sportowymi zmaganiami na olimpijskich arenach w Tokio. Z pewnością jednak niewielu mieszkańców pamięta, że jedenaście lat temu, we wrześniu 2010 roku, do Legionowa też zawitał olimpijski ogień. A to dlatego, że było ono jednym z miast goszczących uczestników Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych.

Przez trzy dni powiat legionowski podejmował 40-osobową reprezentację młodych sportowców z Izraela. Goście zostali zakwaterowani w Ośrodku CSK w Jachrance, a treningi odbywali w Arenie Legionowo oraz na obiektach sportowych w Woli Kiełpińskiej. Szczególnie do gustu przypadła im legionowska hala, gdzie trenowały drużyny koszykówki i tenisa stołowego. – Obiekty są absolutnie fantastyczne. Są czyste i zadbane. Muszę przyznać, że czujemy się tutaj bardzo dobrze. Żałujemy tylko, że nie mamy takich hal w Izraelu. Musimy je sobie wybudować. Wszystko jest tutaj profesjonalnie przygotowane – mówiła Yehudit Ziv, trenerka tenisa stołowego. To samo można było powiedzieć o całej wizycie izraelskich sportowców w powiecie legionowskim.

Oprócz zakwaterowania i zapewnienia im miejsc do treningów, zadbano też o aktywne zorganizowanie zawodnikom wolnego czasu. Goście z Izraela pojechali na wycieczkę do Warszawy, zwiedzili Serock i Legionowo, a także spotkali się ze swoimi rówieśnikami z dwóch legionowskich szkół: Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej i Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych. Jak przyznali, podczas całej wizyty przeszkadzała im tylko jedna rzecz... – Musimy przyznać, że jest tu nam bardzo zimno – mówiła ze śmiechem Yehudit Ziv. – Jednak sposób, w jaki jesteśmy tu przyjmowani, jest bardzo ciepły i bardzo, bardzo serdeczny.

Ostatniego dnia pobytu Izraelczyków w powiecie dało się już poczuć atmosferę rozpoczynających się dzień później Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Stało się tak za sprawą sztafety Torch Run, czyli Biegu Strzegących Prawa, którzy do Legionowa przynieśli olimpijski ogień. Na miejskim rynku sztafeta spotkała się z młodzieżą z terenu powiatu i wszyscy razem pobiegli do mety znajdującej się pod legionowskim ratuszem, gdzie zapłonął olimpijski znicz.

SUDOKU

			9			1	8	
		8			6			
	7	4			2	5		
					3	2	5	4
	1							
3	6		4					
8								2
2			3	6	1	8		
	9		8				3	

pod(...)słuchane

Mała rzecz, a cieszy. Taka, skądinąd spotykana w różnych sferach życia, konstatacja nasunęła nam się na myśl po usłyszenia swego czasu poniższej informacji. Dla bywalców legionowskiej pływalni Wodne Piaski to żadna nowina, ale już dla ludzi, którzy dopiero planują zasmakować jej uroków, może być to wiedza całkiem przydatna. Dzięki niej będą bowiem mieli z głowy jeden drobny problem. Dosłownie. A to dlatego, że obsługa tego nowoczesnego obiektu – w odróżnieniu od pracowników wielu innych miejsc do radosnego pluskania – nie wymaga od użytkowników noszenia czepków. Dzięki stosowanej tam technologii oczyszczania i uzdatniania wody nie jest to po prostu konieczne. Wszystko, co pływacy zostawią po sobie w wodzie, szybko i sprawnie zostaje z niej usunięte. W ten oto sposób każdy, o ile takową posiada, nie musi chować fryzury pod obcisłym pokrowcem. Może i czasami potrzebnym, może i pozwalającym szybciej poruszać się pod wodą, lecz niestety urody ich właścicielom nie poprawiającym. Chyba więc należy się cieszyć, że w Wodnych Piaskach czepkom powiedziano stanowcze NIE i kazano im spływać.

Jeśli nas słuch nie myli, coraz lepsze wiadomości mają dla mieszkańców Legionowa oraz przyległości działacze ze stowarzyszenia Nasze Pszczoły. Zwłaszcza dla tych ceniących dbałość o środowisko, no i lubiących miodek. Jak wieść powiatowa niesie, do owej organizacji należy ponad pół setki członków. Takich, warto podkreślić, nader aktywnych na polu krzewienia pszczelarstwa, co pokazują poprzez zakładanie własnych pasiek. Jedni dużych, inni małych, zawsze jednak doglądanych z pasją tudzież poświęceniem. Nie trzeba chyba dodawać, że dzięki takim jak oni pasjonatom okolica z roku na rok staje się coraz obficiej miodem płynąca. I bardzo dobrze, bo czego jak czego, ale słodyczy wokół nas nigdy za wiele. Nie tylko na talerzu.

Nowotwór „prawdziwego” mężczyzny

Dojrzały wiek, papieros w ustach, twardy chrypiący głos - to był mężczyzna, który za kołnierz nie wylewał. Tak mogłaby zaczynać się dobra powieść kryminalna. Niestety, rzeczywistość jest niejednokrotnie smutniejsza niż fikcja literacka. Ta krótka charakterystyka to również opis typowego pacjenta z nowotworem krtani, jednego z dziesięciu najczęściej diagnozowanych u mężczyzn nowotworów w Polsce. Warto o tym przypominać nie tylko 31 maja, kiedy obchodzony jest Światowy Dzień Bez Tytoniu

Zawarta w tytule, nieco prowokacyjna sugestia jest bez wątpienia prawdziwa. Nie tyle ze względu na charakterystykę typowego pacjenta, co z uwagi na znaczną dysproporcję w częstości zachorowań pomiędzy kobietami a mężczyznami. Raka krtani diagnozuje się bowiem ponad sześciokrotnie częściej u mężczyzn niż u kobiet. Obecnie rocznie w Polsce zapada na tę bardzo groźną chorobę ponad dwa tysiące panów. I trudno tu mówić o przypadku. – Duża liczba chorych jest w znacznej mierze spowodowana rozpowszechnieniem palenia tytoniu w naszym kraju. Rak krtani to typowy nowotwór tytonio-zależny. Krtań palacza jest przez dekady bombardowana przez mutageny zawarte w dymie tytoniowym. Podobieństwo do bombardowania nie jest tu przypadkowe, gdyż związki te powodują liczne uszkodzenia w materiale genetycznym w komórkach budujących krtań. Genetycznemu uszkodzeniu ulega cała warstwa komórek nabłonka niczym po nalocie dywanowym. Uszkodzenia, choć podlegają ciągłej naprawie, nie mogę być usunięte w pełni, co skutkuje ich nagromadzeniem wraz z wiekiem palacza – wyjaśnia prof. Maciej Giefing, kierownik Zakładu Genetyki Nowotworów w Instytucie Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Po czym dodaje: – Proces ten może znacznie przyspieszyć u osób dodatkowo nadużywających mocnych alkoholi. Zazwyczaj w okolicy szóstej dekady życia uszkodzeń jest już tak wiele, że kiedyś prawidłowe komórki stają się komórkami nowotworowymi, dochodzi do ich niekontrolowanych podziałów i powstaje guz nowotworowy.

Jak mówi specjalista, dopiero po osiągnięciu przez guz znacznych rozmiarów pacjent zaczyna odczuwać dolegliwości takie jak duszność czy problemy z przełykaniem. Wcześniejsze objawy są niespecyficzne: jest to na przykład ochrypły głos, który rzadko kojarzy się z chorobą nowotworową. Stąd pacjenci w przeważającej większości takie objawy ignorują i do lekarza zgłaszają się zbyt późno. A wtedy nie jest już możliwa oszczędna chirurgia, która zachowałaby funkcję krtani. Przeprowadzana jest więc całkowita laryngektomia, czyli usunięcie całej krtani, a następnie chemio- i radioterapia. Zabieg ten drastycznie zmniejsza jakość życia pacjenta, uniemożliwiając mu prawidłowe przełykanie i mówienie. – Przy czym skuteczność takiego leczenia wcale nie napawa optymizmem. Dość powiedzieć, że tylko co drugi pacjent przeżywa następne pięć lat, a więc okres przyjęty w onkologii jako miara wyleczenia – zaznacza prof. Giefing.

Pewną nadzieję na poprawę tego pesymistycznego obrazu dają nowe terapie, jak również metody diagnostyczne oparte na zdobyczach nauki, a dokładnie genetyki nowotworów. Mowa tu o immunoterapii, która jest już dostępna dla pacjentów z rakiem krtani. Jest to metoda leczenia polegająca na pobudzeniu komórek układu immunologicznego pacjenta do wzmożonej aktywności skierowanej przeciw komórkom nowotworowym. Terapia obarczona jest mniejszymi skutkami ubocznymi, niż wcześniej stosowana chemioterapia, ponieważ pacjentowi podaje się lek, który jedynie odblokowuje pewne uśpione funkcje jego własnego układu odpornościowego. Duże znaczenie miałoby też niewątpliwie usprawnienie diagnostyki tej grupy nowotworów. Badania nad innowacyjnymi metodami diagnostycznymi są prowadzone w Instytucie Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu. – Naszym celem jest opracowanie technologii umożliwiającej z dużą dokładnością przewidzenie ryzyka wznowy u pacjenta poprzez badanie próbki krwi. Wiadomo, że we krwi znajdują się krótkie fragmenty materiału genetycznego pochodzące z komórek nowotworowych. Guz zdradza więc w pewien sposób swoją obecność. Jeśli nauczymy się odróżniać fragmenty pochodzące z komórek zdrowych od tych z komórek raka, będziemy mogli diagnozować nowo powstający guz na wczesnych etapach rozwoju, co znacznie zwiększy szanse na wyleczenie pacjenta – tłumaczy prof. Małgorzata Jarmuż-Szymczak z Zakładu Genetyki Nowotworów IGC PAN.

Swój innowacyjny produkt naukowcy planują wprowadzić na rynek w najbliższych kilku latach.

oprac. red.

INFORMACJA

Gmina Legionowo w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. podaje do publicznej wiadomości

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 roku, poz.65 ze zm.) na tablicach informacyjnych KZB Legionowo Sp. z o.o. oraz Urzędu Miasta Legionowo, na okres na okres 21 dni tj. od dnia 12.08.2021r. do dnia 01.09.2021r. został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do dzierżawy na czas oznaczony do 3 lat terenu stanowiącego część działki nr ew. 380/03 w obrębie 65 o łącznej powierzchni 49,41 m^2 na Placu C Targowiska Miejskiego w Legionowie z przeznaczeniem pod dotychczasową działalność, na rzecz osoby fizycznej.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o. ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pok. Nr 21 lub pod nr tel. 22 766 47 38 targowisko 22 774 94 05

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

Rada Nadzorcza
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
„Legionowo” Sp. z o.o. w Legionowie

zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2021 r. i 2022 r. Zainteresowane podmioty proszone są o złożenie lub przesłanie - w terminie do 13 września 2021 r. – pisemnych ofert.

Wszystkie informacje dostępne są na stronie internetowej: www.pec.com.pl

Powstanie w miniaturze

Niedzielny piknik pod legionowską Areną przyciągnął przez cały dzień mnóstwo mieszkańców. Dowodzeni przez grupę rekonstruktorów, w otoczeniu stylizowanych i oryginalnych pamiątek z okresu Powstania Warszawskiego, najlepiej bawili się tam najmłodsi legionowianie. Bawili, poznając przy okazji ważny fragment polskiej historii.

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

W sprawach sercowych będzie różnie, ale raczej nie licz na spokój. Mogą ci też dać w kość dzieci.

BARAN

W pracy miało być lepiej, lecz nic z tego. Spokój nadejdzie dopiero po czekających firmę perturbacjach.

BYK

Niedawne wydarzenia źle wpłynęły na twój nastrój. Spróbuj o nich zapomnieć i dalej rób swoje.

BLIŹNIĘTA

Są dni, kiedy aura wręcz wypędza z domu, ty zaś siedzisz w czterech ścianach. A to błąd.

RAK

Pomyśl, czy mimo pandemii gdzieś na kilka dni nie wyjechać? Byle nie za daleko od domu.

LEW

Wbrew pozorom wielu ludzi z twego otoczenia chce dla ciebie dobrze. Bądź milszy i więcej ich słuchaj.

PANNA

Biznes rozkręca się wolniej niż myślisz. Nie przejmuj się, bo gwiazdy wieszczą ci sukces w interesach.

WAGA

Ktoś okaże ci zainteresowanie, ale trwałego związku ani małżeństwa jednak z tego nie będzie.

SKORPION

Jeżeli dostaniesz intratną propozycję zmiany pracy, dobrze się zastanów. Pieniądze to nie wszystko.

STRZELEC

Pokaż partnerowi, że nie jesteś taki uparty i ustąp w kwestii nowych mebli. Niech coś od niego zależy...

KOZIOROŻEC

Wziąłeś na siebie dużo obowiązków i zaczynają ci one ciążyć. Spróbuj oddać część współpracownikom.

WODNIK

Aby do czegoś dojść, musisz najpierw popracować. Od pokazywania palcem nic się nie zmieni.

Zwyrwane kontekstu

ZAMYKAM DYSKUSJĘ, TFU, GŁOSOWANIE!

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo

KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

- A tutaj jest taka historyjka, żeby miał pan co czytać, kiedy już rozpali w nowym piecu fot. red.

Znalezione w sieci

Małe miasto na Alasce wybrało kota imieniem Stubbs na burmistrza. Rządzi już 15 lat.

Czy wiesz, że pchła może skoczyć na odległość 350 razy przewyższającą jej długość ciała? Gdyby te umiejętności porównać do człowieka, musiałby przeskoczyć co najmniej boisko do piłki nożnej.

Lubisz się całować? Podczas namiętnego pocałunku kochankowie wymieniają się 250 typami bakterii.

Czy wiesz, że po 30-tce u mężczyzn systematycznie spada poziom testosteronu. Co należy robić by zapobiec temu procesowi? Lekarze polecają ćwiczenia siłowe na duże partie mięśni, ruch, zdrowy styl życia i dobry sen. Warto dodać, że przedłużający się stres źle wpływa na poziom testosteronu. Psycholodzy radzą często używać postawy dominującej, która ma pomagać mężczyznom. Aby poczuć się jak samiec alfa należy stanąć mocno na rozszerzonych nogach, tak aby spoczywał na nich cały ciężar ciała. Ręce opieramy na biodrach lub łączymy za plecami. Taka postawa mówi wszystkim, że oczekujemy podporządkowania.

Sphenopalatine ganglioneuralgia - brzmi tajemniczo? Każdy z nas doświadczył z pewnością nieprzyjemnego uczucia bólu głowy po zjedzeniu zimnych lodów czy wypiciu lodowanej wody. „Zamrożenie mózgu" objawia się nagłym, ostrym bólem i trwa od kilku sekund do 2 minut. Aby przerwać to odczucie, należy przyłożyć język do podniebienia. Ciepło dotrze do wiązek nerwowych, które są odpowiedzialne za uczucie bólu.

Humor z zeszytów

Wokulski był pozytywistą, bo trzymał rękę na swoim interesie.

Wokulski pragnął od Izabeli tylko uśmiechu i uścisku ręki, dlatego ona wolała innych mężczyzn.

Dość szybko można się zorientować, że Izabela nie nadaje się do interesu, który ma Wokulski.

Miłość do szlachcianki doprowadziła interes Wokulskiego do ruiny.

Judym miał szczęście, bo wzięła go na wychowanie ciotka pijaczka.

Do Skawińskiego uśmiechnęło się szczęście, pracownik, który pracował na latarni w Aspiwall, utonął.

Jak Baśka uciekała na klaczy przed Tatarami, to piana leciała jej z pyska, nozdrza miała rozdęte, a uszy położyła po sobie.

Ania 10 lat Galeria w krótkich spodenkach

Wnioski na gorąco

Jak legionowscy kibice siatkówki z pewnością pamiętają, w fazie play-off minionego sezonu TAURON Ligi DPD IŁCapital Legionovia zajęła ostatnie, ósme miejsce. Tuż po drugim przegranym meczu z Energą MKS Kalisz trener Alessandro Chiappini nie miał, co zrozumiałe, najlepszego nastroju. Mimo to pokusił się o krótkie podsumowanie występów swojej drużyny. Występów, w których były i fascynujące wzloty, i bolesne upadki.

Kiedy w ubiegłym roku ruszyła ligowa karuzela, jak przypomina szkoleniowiec, nic nie zapowiadało aż takiej huśtawki nastrojów. – Wystartowaliśmy bardzo dobrze i z początku bardzo dobrze też graliśmy. Byliśmy doskonale przygotowani, ale zaczęliśmy mieć pewne problemy ze zdrowiem kilku ważnych zawodniczek. Po dwa razy przytrafiły nam się kontuzje tych samych siatkarek, mówię tu o Alicji Grabka i Olivii Różański, i w efekcie przez długi czas one właściwie nie trenowały. W sumie było to mniej więcej dwa razy po dwadzieścia kilka dni w przypadku każdej z nich. A kiedy po rehabilitacji oraz wyleczeniu z kontuzji znów zaczęły one trenować, pojawił się Covid… To wszystko „zabiło" nas jako zespół, ponieważ niektóre kluczowe zawodniczki już do końca sezonu nie mogły znaleźć optymalnej formy. Również wtedy, kiedy zaczęliśmy wreszcie grać trochę lepiej i z większym charakterem. Generalnie więc bardzo trudno mi jednoznacznie ocenić miniony sezon – przyznaje Alessandro Chiappini.

Tak czy inaczej, chyba nikt w klubie nie był z ósmego miejsca zadowolony. Podobnie kibice, którzy w dodatku przez większą część sezonu mieli covidowy szlaban na oglądanie meczów swojej drużyny na żywo. Włoski szkoleniowiec legionowianek doskonale zdaje sobie z tych nastrojów sprawę. – Oczekiwania na pewno były większe. Ale, szczerze mówiąc, wcale nie znajdowaliśmy się daleko od wejścia do pierwszej czwórki. To była tak naprawdę tylko kwestia zdobycia w kluczowych momentach kilku punktów więcej. Owszem, niekiedy brakowało nam nieco takiego sportowego pazura, innym razem przydałoby się więcej doświadczenia. Czasem przewaga w tych elementach była po stronie rywali, co dobrze było widać na przykład w naszych meczach z Radomką Radom. Generalnie rzecz biorąc, nie byliśmy jednak daleko od osiągnięcia założonego celu i zdarzało nam się rozgrywać naprawdę dobre mecze.

Sęk w tym, jak sprawić, aby w wykonaniu dziewczyn z Areny udane spotkania stały się normą. Tuż po ostatnim meczu sezonu trener Chiappini dobrze wiedział, co trzeba poprawić. Lecz na mówienie o konkretnych planach na kolejny było jeszcze, co oczywiste, zbyt wcześnie. – Na pewno będzie to zależało od wielkości klubowego budżetu. Kiedy będzie on znany, można zacząć mówić o celach. A znając postawiony przed nami cel, zaczniemy myśleć o strategii. Niezależnie jednak od rozwoju sytuacji, jestem przygotowany, oglądam różne zawodniczki. Rozważamy wejście na wyższy sportowy poziom, dlatego musimy uważnie śledzić rynek, bo trzeba znaleźć siatkarki, które zagwarantują zespołowi powiew świeżości. Aby być jedną z najmocniejszych ekip w lidze, z pewnością potrzebujemy więcej charakteru i więcej doświadczenia. Wiele klubów mocno się ostatnio wzmocniło, ale jeśli chcemy próbować w nimi konkurować jak równy z równym, musimy podjąć takie same kroki. Dlatego powinniśmy bardzo uważnie śledzić to, co teraz dzieje się na siatkarskim rynku – mówił Alessandro Chiappini.

Sądząc po doniesieniach klubu o kolejnych udanych transferach, owo śledzenie przyniosło chyba dobre rezultaty. A nowa umowa sponsorska powinna zagwarantować IŁCapital Legionovii finansową stabilizację. Czy i jak to wszystko wpłynie na postawę drużyny w TAURON Lidze, okaże się już pod koniec września, kiedy siatkarki staną do kolejnej walki o mistrzostwo kraju.

Waldek Siwczyński

Sparingi na plusie

Piłkarze Legionovii Legionowo zakończyli serię spotkań kontrolnych przed startem nowego sezonu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni podopieczni trenera Michała Pirosa rozegrali pięć sparingów. Dwa z nich wygrali, dwa zremisowali i jeden przegrali.

Pierwsze dwa sparingi Legionovia rozegrała w sobotę 24 lipca. Rywalem legionowian był ich ligowy rywal i wicelider z poprzedniego sezonu, Świt Nowy Dwór Mazowiecki. Spotkanie to zakończyło się bezbramkowym remisem, a zagrał w nim teoretycznie optymalny skład Novii. W drugim tego dnia meczu zawodnicy trenera Michała Pirosa zmierzyli się z czwartoligową Wilgą Garwolin. Tym razem szkoleniowiec Legionovii dał szansę młodzieżowcom oraz zawodnikom testowanym. Sprawdzian zakończył się zwycięstwem biało-żółto-czerwonych 3:2.

Kolejnym sparingpartnerem Legionovii były rezerwy Wisły Płock, występujące na co dzień w czwartej lidze. Jak to w tego rodzaju konfrontacjach bywa, na każdą z dwóch połów trener Piros wystawił dwie różne jedenastki. Po pierwszych 45 minutach płocczanie prowadzili 1:0. Mecz ostatecznie zakończył się zwycięstwem Legionovii 2:1, a strzelcami bramek byli Bartosz Mroczek i Sebastian Szerszeń.

Dwa ostatnie mecze kontrolne to starcia z dwoma trzecioligowcami – rywalem z grupy, czyli Błonianką Błonie, oraz z Avią Świdnik. Spotkanie z Błonianką zostało rozegrane w sobotę 31 lipca o godzinie 11.00 na boisku w Laskach i zakończyło się remisem 2:2. Obie bramki dla Novii zdobyli zawodnicy testowani. Cztery godziny później, na stadionie przy Parkowej, Legionovia podjęła Avię. Tym razem legionowianie musieli jednak uznać wyższość rywala, który wygrał 1:0.

zig

Legionovia Legionowo – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:0
Skład: Błesznowski – Waszkiewicz, Budek, Wojdyga – Kaczorowski, Zaklika, Koziara, Dobrogost, Mroczek – Szerszeń, Papazjan. Weszli: Krzywański, Bujak, Sonnenberg, Bajdur, Barański.

Legionovia Legionowo – Wilga Garwolin 3:2
Bramki dla Legionovii: testowany, J. Karabin, G. Konopski
Skład: Makulec – Gołąb, testowany, testowany – testowany, Karabin, Schmalz, Turkowski, Konopski – testowany, testowany. Weszli: Selibórski, Biłda, Wasążnik.

Legionovia Legionowo – Wisła II Płock 2:1 (0:1)
Bramki dla Legionovii: B. Mroczek, S. Szerszeń
Skład w I połowie: Błesznowski – Bujak, Budek, Borkowski – Kaczorowski, Zaklika, Dobrogost, testowany, Barański – testowany, testowany.
Skład w II połowie: Krzywański – Waszkiewicz, Gołąb, Wojdyga – Sonnenberg, Karabin, Koziara, Bajdur, Mroczek – Zjawiński, Szerszeń.

Legionovia Legionowo – Błonianka Błonie 2:2 (1:1)
Bramki dla Legionovii: testowany, testowany
Skład: Makulec – Bujak, Borkowski, Barański – Sonnenberg, Gołąb, Karabin, Bajdur, testowany – testowany, testowany.

Legionovia Legionowo – Avia Świdnik 0:1 (0:0)
Skład: Krzywański – Waszkiewicz, Budek, Wojdyga – Kaczorowski, Zaklika, Dobrogost, Bajdur, Mroczek – Papazjan, Zjawiński. Weszli: Błesznowski, Barański, Bujak, Szerszeń, Konopski.

Start za trzy punkty

W pierwszym meczu sezonu 2021/22 piłkarze Legionovii Legionowo pokonali na własnym boisku rezerwy Jagiellonii Białystok 2:0. W sobotnim spotkaniu bramki dla podopiecznych trenera Pirosa zdobyli Dawid Papazjan i Patryk Koziara.

fot. arch.

Rozpoczynające nowy sezon spotkanie nie mogło zacząć się lepiej dla gospodarzy, którzy zdobyli gola już w siódmej minucie gry, kiedy to precyzyjne dośrodkowanie Kacpra Kaczorowskiego z prawej strony wykorzystał Dawid Papazjan i głową skierował piłkę do siatki. Zachęceni trafieniem miejscowi nie zwalniali tempa i nieco ponad kwadrans później podwyższyli prowadzenie na 2:0. Dobrą indywidualną akcją popisał się Papazjan, a piłkę w bramce umieścił Patryk Koziara. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

W drugiej połowie meczu spokojni o wynik biało-żółto-czerwoni nie forsowali już tempa i kontrolowali to, co działo się na boisku. Nie brakowało im jednak okazji do zdobycia kolejnych goli, a bliscy powodzenia byli Grzegorz Wojdyga, Sebastian Szerszeń oraz Michał Bajdur. W tym czasie Jagiellonia stworzyła sobie zaledwie jedną dogodną sytuację, ale szczęśliwie dla gospodarzy piłka nie znalazła drogi do bramki.

W meczu z drugą „Jagą" w barwach Legionovii zadebiutowało czterech nowych zawodników: Adam Waszkiewicz, Grzegorz Wojdyga, Sebastian Szerszeń i Piotr Sonnenberg. Swój pierwszy występ po powrocie zaliczył też Konrad Zaklika. W następnej kolejce, w sobotę 14 sierpnia, legionowian czekają wyjazdowe derby ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Pierwszy gwizdek o godz. 16:00.

2:0 (2:0)

Legionovia Legionowo – Jagiellonia II Białystok

Bramki: D. Papazjan (7'), P. Koziara (24')

Legionovia: Krzywański – Waszkiewicz, Bujak, Wojdyga – Kaczorowski (90' Barański), Zaklika, Koziara, Dobrogost (63' Bajdur), Mroczek (90' Sonnenberg) – Zjawiński (79' Karabin), Papazjan (79' Szerszeń).

Jagiellonia II: Niezgoda – Dyszy, Czerech, Żukowski, Stephen (60' Wolanin), Wiktoruk (79' Mościcki), Głowicki, Orpik (82' Huczko), Wasilewski (60' Pawłowski), Matus, Samborski (60' Lutostański).

Żółte kartki: Bujak, Dobrogost, Zaklika, Koziara, Zjawiński, Karabin – Wasilewski.

Ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na najem lokalu użytkowego nr 1/27 położonego na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A

1. Opis nieruchomości
Przedmiotem przetargu jest najem na okres 5 lat lokalu użytkowego położonego na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A:
1) lokal nr 1/27 – 63,35 m^2 - ściany malowane farbami emulsyjnymi, na podłodze gres, okna aluminiowe, lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzacja z możliwością indywidualnego sterowania, wentylacja, instalacja gaśnicza, czujki ruchu, instalacja telekomunikacyjna.
Przewiduje się najem lokalu określonego powyżej z przeznaczeniem na prowadzenie: punktu gastronomicznego, saloniku prasowego, sklepu spożywczego, apteki. Inne rodzaje działalności wymagają zgody Wynajmującego poprzedzonej akceptacją właściciela nieruchomości.
Niedopuszczalne jest wykorzystywanie przedmiotu najmu na cele związane z prowadzeniem gier na automatach i gier na automatach o niskich wygranych, jak również jakiejkolwiek innej działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych, na działalność typu sex-shop, działalność polegającą na wprowadzaniu do obrotu substancji psychotropowych lub odurzających, w szczególności tzw."dopalaczy".
Dla nieruchomości prowadzona jest jest przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze WA1L/00070211/6.

UWAGA: najem lokalu od dnia 1 października 2021 r.

2. Wysokość wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego przedmiotu dzierżawy
Wysokość wywoławcza miesięcznego czynszu najmu wynosi:
lokal nr 1/27 – 63,35 m^2 – 3.000,00 zł miesięcznie/netto,
Do ww. stawki miesięcznego czynszu najmu należy doliczyć podatek VAT w aktualnie obowiązującej wysokości.
W związku z brakiem podliczników czynsz najmu zawiera opłatę za energię elektryczną, cieplną, wodę i kanalizację.
Opłaty z tytułu czynszu najmu Najemca winien uiszczać przelewem na podstawie faktury wystawionej przez Wynajmującego, na rachunek bankowy Wynajmującego – PEC „Legionowo" Sp. z o.o., wskazany każdorazowo przez Wynajmującego na fakturze VAT, w terminie 10 dni od daty wystawienia faktury (o dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty decyduje data wpływu środków pieniężnych na rachunek Wynajmującego).
Dodatkowo, Najemca zobowiązuje się ponosić koszty utrzymania (w szczególności: centralne ogrzewanie, energia elektryczna, woda i kanalizacja, utrzymanie czystości, koszty monitoringu) powierzchni użytkowej części wspólnych zlokalizowanych na parterze budynku Centrum Komunikacyjnego (ciągów komunikacyjnych i pomieszczeń toalet tj. 684,45 m^2), przy czym udział każdego Najemcy określa się jako iloczyn 15% powierzchni zajmowanego lokalu i rzeczywistych kosztów utrzymania 1 m^2 części wspólnych zlokalizowanych na parterze budynku Centrum Komunikacyjnego o pow. 684,45 m^2.

3. Wysokość postąpienia.
lokal nr 1/27 – 63,35 m^2 – minimum 100,00 zł netto

4. Obciążenia nieruchomości oraz zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość.
Nieruchomość nie jest obciążona oraz nie jest przedmiotem zobowiązań.
Dział III i IV księgi wieczystej nr WA1L/00070211/6 wpisów nie zawierają.

5. Termin i miejsce przetargu.
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na najem na okres 5 lat z możliwością przedłużenia lokali użytkowych wraz z częściami wspólnymi położonych na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A odbędzie się **w dniu 27 sierpnia 2021 o godz. 11.00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter, Sala Obsługi Klienta na parterze budynku.

6. Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia.
Wadium ustala się w następującej wysokości: dla lokalu nr 1/27 – **6.000,00 zł.** W przetargu (licytacji) mogą wziąć udział oferenci, jeżeli wpłacą wadium na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/Legionowo, nr 73105010121000000502411663 najpóźniej w dniu 23 sierpnia 2021 do godziny 11.00, przy czym liczy się data i godzina wpływu na konto KZB Legionowo Sp. z o.o.,

W tytule przelewu wadium należy wskazać numer lokalu, którego wpłata dotyczy oraz dane identyfikujące oferenta.

Przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego nr 1/27 położonego na parterze Centrum Komunikacyjnego w Legionowie, przy ul. Kościuszki 8A będzie odbywał się na podstawie stosownego regulaminu, który został opublikowany wraz z niniejszym ogłoszeniem.
Wynajmujący ustala termin wizji lokalnej przedmiotu najmu: – w dniu 19 sierpnia 2021 r. o godz. 9.00, Centrum Komunikacyjne w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Bliższych informacji udziela: KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
- w sprawach formalno-prawnych: tel. 22 766 47 38,
- w sprawach technicznych: tel. 22 766 47 33.

Wystrzałowy piknik

W popularnym przysłowiu sznurem za mundurem idą panny. W niedzielę (8 sierpnia) pod halą Arena setkami poszli za nim legionowianie obojga płci, w wieku od lat kilku do kilkudziesięciu. Zrobili to tym chętniej, że chodziło o uniformy, w których 77 lat wcześniej walczyli uczestnicy Powstania Warszawskiego. Okazją do zabawy połączonej z edukacją historyczną stał się piknik pod wiele mówiącym hasłem „Bądź sprawny jak Zawiszak”.

Militarne zamieszanie przed charakterystycznym obiektem przy ulicy Sobieskiego można było dostrzec, a za sprawą artyleryjskich wystrzałów – również usłyszeć, już z daleka. I o to między innymi jego pomysłodawcom właśnie chodziło. – Dzisiejszy piknik jest organizowany przez Grupę Historyczno-Edukacyjną „Szare Szeregi”. Urząd Miasta Legionowo już po raz drugi podjął z nią współpracę. Za pierwszym razem, przed rokiem, mogliśmy oglądać rekonstrukcję fragmentów Bitwy Warszawskiej, a w tym roku Grupa przygotowała piknik nawiązujący do Powstania Warszawskiego. Byliśmy bardzo zainteresowani podjęciem tej współpracy, bowiem właśnie w Legionowie również wybuchło powstanie, zatem jak najbardziej jest to historia nam bliska. A sposób, w jaki zaproponowano nam jej przedstawienie, jest bardzo interesujący i trochę innowacyjny – uważa Anna Szwarczewska, kierownik referatu kultury i współpracy UM w Legionowie.

Innowacyjny przede wszystkim dlatego, że przeszłości można było pod Areną, dosłownie i w przenośni, naprawdę dotknąć. Nawet jeśli nie w oryginale, to pod postacią doskonale wykonanych replik broni lub pojazdów wojskowych. Aranżując na miejscu barykadę, powstańczą pocztę, kino czy punkt opatrunkowy, rekonstruktorzy postarali się przywołać wzniosłą atmosferę sierpniowego zrywu mieszkańców stolicy. – Trudno, żeby siedemdziesiąta siódma rocznica wybuchu Powstania odbywała się bez Legionowa, czyli jedynego miasta, gdzie także – między pierwszym a czwartym sierpnia – trwało Powstanie Warszawskie. Dzisiaj chcemy nawiązać głównie do najmłodszych jego uczestników, czyli członków Szarych Szeregów, pokazując, jak ci młodzi ludzie w tym trudnym czasie okupacji i powstania musieli sobie radzić. Przygotowaliśmy grę miejską pod tytułem „Bądź sprawny jak Zawiszak”, której uczestnicy będą mogli wykonać różne czynności: podłączyć telefon polowy, usztywnić i zabandażować kończynę, nauczyć się wypełniać kartę pocztową lub obejrzeć film o Zawiszakach czy sprzęt i wyposażenie używane przez powstańców, a także przejechać

się historycznym samochodem. Będą mogli po prostu być jak Zawiszacy – mówi Zbigniew Rowiński, z Grupy Historyczno-Edukacyjnej „Szare Szeregi”.

Po raz kolejny okazało się, że taka formuła miejskiego pikniku, gdzie chodzi nie tylko o zabawę, przypadła legionowianom do gustu. Głównie oczywiście tym najmłodszym, ale i dorośli mieszkańcy chętnie „przymierzali” się do elementów umundurowania, powstańczej broni lub poznawali realia, w jakich prowadzono walki na ulicach Warszawy oraz Legionowa. Posilając się przy okazji smaczną, rozdawaną za darmo wojskową grochówką. – Tak naprawdę historia Powstania Warszawskiego jest jeszcze w Legionowie bardzo żywa. Mamy bowiem wśród naszych mieszkańców osoby, które w nim walczyły, mamy ich rodziny oraz przede wszystkim miejsca, w których toczyły się walki. Stąd też Legionowo co roku stara się upamiętniać rocznice wybuchu Powstania. Dbamy o nasze miejsca pamięci, ale przede wszystkim o naszych powstańców oraz o pamięć o tym, co się

wówczas wydarzyło – dodaje Anna Szwarczewska.

Zajmujący się tym na co dzień członkowie Grupy Historyczno-Edukacyjnej „Szare Szeregi” wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Co cieszy tym bardziej, że najmłodsi z nich mają zaledwie po 8-9 lat. A mimo to zdążyli już zdobyć imponującą wiedzę na temat militarnych dokonań swoich dzielnych przodków. – Trafiają do naszej grupy często wcale niezwiązani z historią, ale będąc w fajnym towarzystwie i robiąc super rzeczy związane z nauką historii, zdobywają ogromną wiedzę. My działamy już prawie piętnaście lat i skupiamy w tej chwili blisko siedemdziesiąt młodych osób. Wyjeżdżamy na obozy, na zimowiska, mamy trzy poczty sztandarowe. Naszą wielką nagrodą jest poczet batalionu „Zośka”, w którym chodzimy, ale także sztandar zawiszacki wręczony nam w 2014 roku przez kombatantów, Zawiszaków, z których wielu już niestety odeszło. W taki właśnie sposób odbywa się kultywowanie pamięci przez młodych ludzi, którzy będą o tym wszystkim pamiętać i nieść w następne pokolenia świadectwo o wydarzeniach z tamtych lat – podkreśla Zbigniew Rowiński.

Ponad wszelką wątpliwość nigdy nie zapomni o nich również Legionowo. Bez względu na to, jak decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego, a także jego przebieg oceniają i będą kiedyś oceniać badacze przeszłości oraz historia.

Waldek Siwczyński

Zbigniew Rowiński, Grupa Historyczno-Edukacyjna „Szare Szeregi”

– Zawiszacy to byli bardzo młodzi ludzie, którzy musieli chodzić do szkoły niemieckiej, ale chodzili też do szkoły polskiej, ponieważ pragnęli uczyć się języka polskiego. To było najważniejsze, bo żeby przetrwała w nich polskość, konieczne było kultywowanie tradycji i pamięci. Tak więc ci Zawiszacy chodzili w tamtym czasie do dwóch szkół, chodzili na zajęcia i na zbiórki harcerskie Szarych Szeregów. To było ogromne działanie tych młodych ludzi podczas okupacji, a potem przygotowanie w projekcie „Dziś, jutro, pojutrze” do Powstania Warszawskiego. Byli łącznikami, listonoszami – członkami harcerskiej poczty polowej, prowadzili różnego rodzaju działania na zapleczu, jeżeli chodzi o przygotowanie rozmaitego sprzętu oraz wyposażenia dla powstańców z barykad, z pierwszej linii. Pełnili również funkcje wartownicze i obserwacyjne. Ci młodzi ludzie stanęli do tego działania po to, aby także sprostać wyzwaniu i walczyć o wolność oraz niepodległość naszej ojczyzny.

Zwierzaki do adopcji

PILNE! Kocie Maluchy do Adopcji

Rodzeństwo (Imiona zaczynają się na "M") znalezione na terenie Sochaczewa, umaszczenie od pręgowanego, poprzez białe z trikolorem do biało-rudego. Wesołe maluchy z ciekawością i odwagą poznają otoczenie. Uwielbiają wspólne zabawy i kocie figle. Majowa "9" szuka bezpiecznych i kochających domów.

Tel: 795 845 242

fundacjapsom.pl

WŁAŚCICIELU GDZIE JESTEŚ?

Bondi to 2-letni średniej wielkości (18 kg) biszkoptowy psiak znaleziony na terenie gminy Błonie. Chłopak nie czuje się pewnie w nowym otoczeniu, ale lgnie do człowieka i pozwala na delikatne głaski. Bondi nie radzi sobie z chodzeniem na smyczy. Jedno przyklapnięte uszko mam, przed właścicielem się nie chowam.

Tel: 795 845 242

fundacjapsom.pl